

Robert Karelus: Jest mi po prostu przykro

Na portalu iswinoujście.pl ukazał się absurdalny artykuł czytelniczki sugerujący jakoby za Złoty Medal Akademii Polskiego Sukcesu, który otrzymał ostatnio Prezydent Świnoujścia od Polskiego Klubu Biznesu trzeba było wnieść opłatę. W przypadku tego akurat listu czytelniczki chciałoby się odpowiedzieć słowami bohatera znanej polskiej komedii "Sami swoi": „Ot, ludzka zawiść nie zna granic”.

Zdaję sobie sprawę, że to prestiżowe wyróżnienie, które stawia Prezydenta Świnoujścia na równi z prezydentami największych miast w Polsce, może nie być w smak lokalnym, a nawet parlamentarnym politykom. Wielu z nich marzy o podobnym, będąc zdecydowanym na „kupno” nawet mniejszej rangi wyróżnienia.

Jak przecież mówi Honoré Balzac: *„Najchętniej własne przywary widzimy u innych”*.

Ciekawe czy zarzut kupna medalu można postawić lub został postawiony pozostałym nagrodzonym prezydentom - Warszawy, Katowic lub czterystu poprzednim Laureatom - aktorom, politykom, ludziom biznesu? Czy kupiłby go sobie Andrzej Seweryn, prof. Zbigniew Religa, Marek Kamiński, Robert Korzeniowski?

Prezydent Świnoujścia jest jednym z najczęściej, obok prezydentów Wrocławia i Poznania, wyróżnianym samorządowcem w Polsce. Przypomnę: Człowiek Roku 2007 Forbesa, dwukrotny Laureat Rankingu na Najlepszego Prezydenta Polskich Miast Newsweeka, dwukrotny zdobywca statuetki Kazimierza Wielkiego, Bohater Kadencji 2006-2010 tygodnika samorządu terytorialnego Wspólnota.

Za prezydentury Janusza Żmurkiewicza miasto wygrywało rankingi w tygodnikach Wprost, Polityka, Gazecie Wyborczej, dzienniku Rzeczpospolita, Pulsie Biznesu Gazety Prawnej.

Jedno je łączy z ostatnim wyróżnieniem, jakim było otrzymanie przez Prezydenta Złotego Medalu Akademii Polskiego Sukcesu. Nie trzeba ich było sobie kupować i nie zostały na ten cel wydatkowane żadne środki z budżetu miasta.

Z zasady już, nigdy nie startujemy w rankingach, za udział w których trzeba płacić. A jest ich szczególnie w miesiącach poprzedzających wybory - sporo. Takie trafiają od razu do kosza.

Podobnie było i w tym przypadku. O przyznaniu nagrody i zaproszeniu na Galę ich wręczenia na Zamku Królewskim w Warszawie, która dla Laureatów była bezpłatna, Prezydent dowiedział się z oficjalnego pisma otrzymanego od Przewodniczącego Kapituły. Prezydent nie należy do Polskiego Klubu Biznesu i nawet nie wiedział, że do takiej nagrody został nominowany.

Szkoda, że są w naszym mieście osoby, które dyskredytują wszystko, co mogłoby wzmocnić popularność obecnego Prezydenta.

Może jednak trzeba wyjść z zaścianka własnej nienawiści i popatrzeć na Miasto, które dziś postrzegane jest jako przyjazne turystom i inwestorom, o najwyższym dochodzie oraz środkach przekazywanych na inwestycje, o najniższej stopie bezrobocia w województwie - na Miasto i Prezydenta, którzy stawiani są za przykład innym polskim samorządom.

Robert Karelus

Rzecznik Prezydenta Świnoujścia

